

J. R.

**Ścisłe przestrzeganie prawa i
ochrony prawnych interesów
obywateli : [recenzja artykułu W.
Zamjatin opublikowanego w
"Socyalisticzeskoj Zakonnosti", 1961,
nr 11]**

Palestra 6/1-2(49-50), 160-162

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ścisłe przestrzeganie prawa i ochrony prawnych interesów obywateli

Na ten temat ogłosił swoje uwagi zastępca naczelnika wydziału Prokuratury ZSRR W. Zamjatin na łamach listopadowego (11) numeru organu radzieckiej prokuratury „Socjalistycznej Zakonnosti”.

Postawione w programie KPZR zadanie ścisłego przestrzegania socjalistycznej praworządności i wykorzenia wszelkich jej naruszeń wytycza działalność prokuratury i sądownictwa w kierunku umacniania stosunków cywilno- i rodzinnoprawnych, a także stosunków z zakresu prawa pracy. W pracy organów mieszkaniowych, administracji przedsiębiorstw i instytucji spotyka się — jak to podkreśla autor — niemało naruszeń praw i interesów obywateli.

O ochronę swych praw obywatele zwracają się do miejscowych organów władzy, prokuratury i sądów, które zazwyczaj kładą kres nadużyciom, przywracając obywatelom ich uprawnienia. Jednakże — stwierdza dalej autor — niemało spotyka się faktów świadczących o formalno-biurokratycznym stosunku sądu i prokuratury do rozstrzyganych spraw cywilnych i skarg obywateli przez niestosowanie wszystkich pozostających do ich dyspozycji środków, zmierzających do ścisłego i nieugiętego przestrzegania praworządności w dziedzinie stosunków cywilnoprawnych. Autor tęzę tę ilustruje kilkoma wziętymi z praktyki przykładami, świadczącymi o niezbyt wnikliwym rozpatrzeniu przez sądy spraw robotników domagających się przywrócenia prawa do pracy w zakładzie lub przedsiębiorstwie, z którego zostali bezpodstawnie zwolnieni. Autor dochodzi do wniosku, że praktyka wykazuje, iż bezprawne zwolnienia z pracy zdarzają się dosyć często, a organa sądowe i prokuratorskie nie prowadzą — niestety — właściwej walki z tego rodzaju faktami naruszania ustawodawstwa pracy, nie-rzadko rzadko pociągając do odpowiedzialności osoby dokonujące tych sprzecznych z prawem czynności. Przewidziana w obowiązującym prawie odpowiedzialność karna za bezprawne zwolnienie pracownika (art. 138 k.k. RSFRR i analogiczne przepisy kodeksów karnych innych republik związkowych) nieomal zupełnie nie znajduje praktycznego zastosowania. A przecież połowa powództw o przywrócenie do pracy jest uwzględniana przez sądy, a więc prawie połowa zwracających się do sądu była bezprawnie zwolniona z pracy. Trzeba przy tym wziąć pod uwagę również i ten niewątpliwy fakt, że znaczna część zwolnionych z pracy rezygnuje z dochodzenia swych praw w drodze sądowej.

Z powyższego stanu rzeczy sądy powinny — zdaniem autora — wyciągnąć daleko idące wnioski. Sądy bowiem niezwykle rzadko pociągają do odpowiedzialności materialnej odpowiednich przedstawicieli administracji, winnych bezprawnego zwolnienia pracownika. Zasadą jest, że za bezprawną działalność tego czy innego pracownika administracyjnego państwa państwo. Z funduszy więc państwowych wypłaca się bezprawnie zwolnionemu stosowne odszkodowanie, a tymczasem bezpośredni winowajca szkody nie ponosi za nią żadnej odpowiedzialności, mimo że prawo jasno i precyzyjnie stawia i rozwiązuje zagadnienie jego materialnej odpowiedzialności. Zgodnie bowiem z postanowieniem zawartym w art. 172 k.p.c. RSFRR (i odpowiednich przepisów k.p.c. innych republik) sąd może z własnej inicjatywy przypoznać w charakterze strony pozwanej kie-

rowników państwowych, spółdzielczych lub innych przedsiębiorstw i instytucji, które dokonały aktu bezprawnego zwolnienia, i włożyć na nie obowiązek pokrycia uszczerbku spowodowanego wypłaceniem odszkodowania bezpodstawnie zwolnionemu. Gdyby sądy w pełni wykorzystywały we właściwych wypadkach te przysługujące im uprawnienia i ściągały z winnych odpowiednie kwoty pieniężne, to niejedyn kierownik zastanowiłby się przed zwolnieniem robotnika lub urzędnika, nie mając ku temu dostatecznej podstawy. Pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej, a w razie konieczności nawet do odpowiedzialności karnej osób winnych bezprawnego zwolnienia pracownika, ściągnięcie od nich stosownego odszkodowania pieniężnego, wyjaśnianie pracownikowi przepisów ustawodawstwa pracy, urządzenie wyjazdowych sesji sądów bezpośrednio w przedsiębiorstwach i zakładach — oto środki, które, zdaniem autora, powinny się walcie przyczynić do całkowitego wytypienia faktów naruszeń przepisów prawa pracy przy zwalnianiu pracowników.

Z kolei autor przechodzi do omówienia wypadków naruszenia przepisów obowiązującego prawa przez samych obywateli, w szczególności przez łamanie dyscypliny pracy i dezorganizację produkcji. Nie należy zamykać oczu, podkreśla autor z naciskiem, na fakt istnienia w społeczeństwie radzieckim próżniaków i łazików. Trzeba prowadzić z nimi wytrwałą i konsekwentną walkę.

Przytłaczająca jednak większość spraw cywilnych powstaje na skutek sporów między samymi obywatelami. Tak np. przeszło czwartą część wszystkich spraw mieszkaniowych rozpatrywanych przez sądy stanowią sprawy o eksmisję (przesiedlenie) osób, z którymi nie mogą wspólnie zamieszkiwać inni spokojni obywatele, albowiem pozwani naruszają zasady socjalistycznego współżycia, zachowują się po chuligańsku itd. Również i w tego typu — z pozoru białych — sprawach organy wymiaru sprawiedliwości nie prowadzą, zdaniem autora, dostatecznie jasnej i konsekwentnej walki. Autor uznaje oczywiście za prawidłowe stanowisko, że orzeczenie eksmisji w tego rodzaju sprawach należy traktować jak środek ostateczny, niemniej jednak reprezentuje pogląd, że sądy zajmują przy ich rozpatrywaniu zbyt ugodowe stanowisko, gdyż zajmują się z reguły tylko namawianiem mieszkaniowych chuliganów do zmiany postępowania, ci ostatni zaś, po wszystkich ugodach i ostrzeżeniach, poczynają sobie jeszcze zuchwalej, nie dając żyć spokojnym współmieszkańcom. Sądy powinny w tego rodzaju wypadkach zawiadamiać o zachowaniu się pozwanych organizacje społeczne, których są członkami, oraz zakłady, w których pracują. Taka metoda może w znacznej mierze przyczynić się do reedukacji sprawców.

Przedmiotem dalszej analizy autora staje się krytyczna ocena kierunku orzecznictwa sądowego w sprawach wynikłych na tle sporów dotyczących osobistej własności domku jednorodzinnego, w szczególności w razie jego podziału.

W większości spraw cywilnych sędziowie i prokuratorzy dostrzegają tylko wyłącznie zwykle spory między poszczególnymi obywatelami i nierzadko rozstrzygają je w sposób formalny, nie zastanawiając się nad tym, jak dana sprawa wygląda z punktu widzenia komunistycznej moralności. Autor podaje następnie kilka przykładów takiego formalnego rozstrzygnięcia spraw i kończy swoje rozważania następującym wnioskiem: rozpatrując sprawy cywilne, organy sądu i prokuratury — pospołu z innymi organami państwowymi i społecznymi — powinny wychowywać ludzi w duchu dobrowolnego, sumiennego wykonywania

swoich obowiązków, aby doprowadzić do organicznego zespolenia praw obywateli i ich obowiązków w jednolite normy komunistycznego współzycia.

Adwokatura jako współczynnik wymiaru sprawiedliwości

Organ Zrzeszenia Adwokatów Kanadyjskich — The Canadian Bar Journal — opublikował w październikowym numerze (vol. 4 No 5 z 1961 r.) przemówienie przewodniczącego Donalda Mc Innesa, wygłoszone na XXIII dorocznym zjeździe adwokatury, który odbył się 29.VII.1961 r. w Winnipeg.

Mc Innes rozpoczął swe przemówienie od stwierdzenia, że dość często słyszy się o upadku sztuki obrończej. Sytuacja ta jest wynikiem zmian zaszłych w organizacji kanadyjskiego wymiaru sprawiedliwości, które sprawiły, że retoryka i obrona w tym sensie, w jakim występowały one w nie tak dawnej przeszłości, utraciły swój blask i znaczenie. Nie błyskotliwa forma czy piękne słowa decydują o wynikach procesu. Niemniej jednak waga wypowiedzianych w procesie słów, pozostaje nie zmieniona. Mówca, przytaczając wypowiedzi wielkich adwokatów, którzy dali wymowne świadectwo wysokiego kunsztu słowa przy zachowaniu zarazem całkowitej odpowiedzialności za ich świadomy i celowy dobór oraz użytek, ukazuje ogrom ich pracy nad opanowaniem wszelkich arkanów języka nie tylko w drodze badań językoznawczych, lecz także przez głębokie studia literatury pięknej, kryjącej w sobie niezmierzone skarby wiedzy, niezbędnej także dla prawnika. Staranne przygotowanie przemówienia, używanie precyzyjnych i właściwych określeń, głębokie zdanie sobie sprawy z każdego słowa — oto podstawowe kanony każdej wypowiedzi adwokata w procesie.

Jaka powinna być postawa adwokata, jego stosunek do prowadzonej sprawy? Jest rzeczą oczywistą, że zadaniem adwokata jest przedstawienie wszystkich dowodów przemawiających na korzyść klienta oraz dołożenie starań do osłabienia wagi dowodów przeciwnych. Gdyby bowiem adwokat nie był w stanie zaprodukować wszystkiego, co jest korzystne dla interesów klienta, wówczas odpadłaby w ogóle racja, w imię której ustanawia się adwokata jako reprezentanta interesów i doradcy prawnego strony. Zadaniem więc adwokata jest uczynienie wszystkiego, co jest w jego mocy, dla przedstawienia i należytego oświetlenia dowodów przemawiających na rzecz jego klienta, ale nie może on przy tym obierać takiej taktyki, która byłaby nieuczciwa lub godziła w interesy wymiaru sprawiedliwości.

Jakie są zatem prawa i właściwa droga postępowania każdego adwokata. Ogólna odpowiedź na to pytanie narzuca się zdaniem mówcy z całą oczywistością: jest to droga obliczona przede wszystkim na popieranie interesów wymiaru sprawiedliwości.

„Jestem przekonany — zakończył swe przemówienie Mc Innes — że jest to kamień węgielny działalności Kanadyjskiego Stowarzyszenia Adwokatów.”

Zmiana przepisów o karze śmierci w Kanadzie

Wrześniowy numer (z 1961 r.) wydawanego przez Biuro Administracyjne Sądów USA (wspólnie z Biurem Więziennictwa Departamentu Sprawiedliwości w